

KATARZYNA E. KOŚĆ-RYŻKO
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

ŻYCIE WIEJSKIE W OBIEKTYWIE FOTOGRAFICZNYM (DO 1945 ROKU)

Powiada się, że przeszłość ludzka jest nieuchwytna, gdyż na podobieństwo zamkniętej księgi, możemy mieć tylko ograniczony i fragmentaryczny dostęp do jej treści i konstytuującej ją atmosfery. I w tym wypadku jednak eksplorowane genealogie, niejako wtórnie, narażone są na liczne wypaczenia i deformacje, chociażby spowodowane selektywnością ludzkiej pamięci i ulotnością nietrwałych sensów oraz znaczeń czułych na perspektywę i echo danej epoki. Pokusa podejrzenia przeszłości i konfrontacji z egzystencją przodków jednakże pozostaje. Podsycają ją odwieczne pytania o to, czy można uchwycić mentalność żyjących niegdyś ludzi, ich przebrzmiałe emocje, wzruszenia i doświadczyć codziennego ich trudu? Podróż w czasie, jeśli możliwa, mogłaby pomóc w znalezieniu odpowiedzi na kilka nurtujących człowieka od wieków pytań: co jest sensem ludzkiego życia, co wyznacza jego bieg i rytm oraz co po nas zostanie. Refleksje te, choć nie wolne od patosu, dotykają kwestii ponadczasowych i uniwersalnych. Ambitnemu zadaniu translokacji nie łatwo jest sprostać, tym niemniej rolę symbolicznego „wehikułu czasu”, spełnić może fotografia, której wizualność nieodłącznie wiąże się też z sensualnością i szerokim oddziaływaniem na ludzkie zmysły. Mylą się ci, którzy sądzą, że zdjęcie to tylko obraz, nierzadko bowiem, to coś znacznie więcej – smak, zapach, dotyk, a nawet dźwięk. Spektrum doświadczanych przez widza doznań, to nie wyłącznie kwestia wyobraźni, ale również wrażliwości sensorycznej i otwartości.

O magii fotografii, jej trudnym rzemiośle, związkach z rzeczywistością i ułudzie napisano już wiele. W tym miejscu warto jednak powołać się na Susan Sontag (2009, 31) i jej znany esej „O fotografii” (pierwodruk w 1973 roku), w którym pisze ona, że

każda fotografia jest wieloznaczna: zobaczyć coś w postaci zdjęcia – to znaczy znaleźć potencjalny przedmiot fascynacji. Ostateczna mądrość obrazu fotograficznego kryje się w stwierdzeniu: „Oto powierzchnia. A teraz pomyślcie, a raczej wyczućcie to, co się pod nią kryje, jaka musi być rzeczywistość, jeżeli tak wygląda”.

Jaki więc obraz rzeczywistość wyłania się z kilkutysięcznego(!) zbioru zdjęć dotyczących wsi polskiej z końca XIX i początku XX wieku, będącego w posiadaniu Archiwum Fotografii Ośrodka Etnologii i Antropologii Współczesności Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie? Trwające aktualnie prace związane z opracowaniem źródłowym i klasyfikacją przedmiotową zasobów tej niezwykle cennej i interesującej kolekcji etnograficznej, realizowane w ramach projektu *Repozytorium Cyfrowe*

Institutów Naukowych, finansowanego ze środków Unii Europejskiej, odsłaniają niezwykle wielobarwny, złożony i niejednoznaczny pejzaż rustykalny. Migawki z życia polskiej prowincji i sylwetki jej mieszkańców, to obraz polisemantyczny i zachęcający do dyskusji oraz interpretacji. Zainteresować może on nie tylko badaczy poszukujących źródeł i dokumentacji archiwalnej, ale także ludzi chcących wzbogacić swą wiedzę o konkretnych miejscach, wydarzeniach, aspektach życia, zwyczajach, sprzętach codziennego użytku lub podążających za twórczą inspiracją (artystów, filmowców, choreografów, scenografów itp.). Dla badaczy i archiwistów przeszłości nie bez znaczenia powinien być fakt, że większości zdjęć towarzyszy bogaty opis powstały w oparciu o relacje ich właścicieli lub darczyńców. Nierzadko są to *sui generis* źródła same w sobie dotyczące historii rodzinnych, dziejów wsi i regionów (niekiedy leżących obecnie poza granicami kraju) oraz losów ich mieszkańców. Z opisów tych wyłaniają się zarówno „małe ojczyzny”, jak i mityzowane krainy dzieciństwa. Zdarza się, że narracje te utrzymane są w charakterystycznym dla wspomnień klimacie sentymentu i nostalgii, ale nie brak w nich również refleksji nad przemianami społecznymi i kulturowymi. Jakkolwiek prawda historyczna, nie zawsze zbiega się tutaj z prawdą jednostkową, to dokumentacja tego typu stanowi bogate źródło wiedzy na temat stosunku człowieka do przeszłości, dziejów własnego narodu oraz kształtowania się tożsamości zbiorowej.

W kolekcji fotograficznej IAE PAN wyróżnić można kilka dominujących motywów tematycznych: portrety, uroczystości rodzinne, codzienne zajęcia w gospodarstwie, praca w polu, żniwa, służba wojskowa, budownictwo, czas wolny, zabawy dzieci, aktywność społeczna, przyroda, zwierzęta, obrzędy religijne (I Komunia, Chrzest, ślub, pogrzeb, procesja na Boże Ciało itp.). Problematyka, którą poruszają omawiane zdjęcia jest jednak znacznie szersza i dotyczy wielu obszarów życia społecznego na przestrzeni kilkudziesięciu lat oraz zmieniających się ustrojów politycznych. Wśród bardziej obszernych zespołów kolekcji wymienić można takie, które odnoszą się do relacji międzypokoleniowych, szkolnictwa wiejskiego, stosunków etnicznych, aktywizacji kobiet, działalności społecznej i organizacji lokalnych, religijności ludowej, wychowania i socjalizacji dzieci, ale też ówczesnej mody i kanonów estetycznych.

Szczególną uwagę przykuwają obrazy, których autorom udało się uchwycić nie tylko konkretne wydarzenie, ale też odmalować szersze tło, mówiące o kontekście tego, co zostało utrwalone w wąskim kadrze, a ponadto w odcieniach szarości. Aby zrobić takie ujęcie trzeba być częścią tych wydarzeń, czyli „człowiekiem z wewnątrz”, a nie przypadkowym miejskim fotografem z inną wrażliwością niż tubylcy. Powołując się na niekwestionowany autorytet w tej dziedzinie, czyli Annie Leibovitz (2006), przede wszystkim chodzi o to, aby w kadrze ująć wzniosły, ważny moment i prawdziwego człowieka.

Zbliżeń tego typu – zupełnie niezwykłych, wyjątkowych, o historycznym znaczeniu – prawdziwych „perełek” dla umiejących docenić „światło obrazu” koneserów (Barthes 2008), jest w omawianej kolekcji sporo. Nie siląc się na obiektywizm, sądzę, że warto wymienić tu kilka obrazów, które urzekają i na długo pozostają w pamięci. Przykładem mogą być zdjęcia dokumentujące ówczesną technikę i motoryzację oraz fotki przedstawiające unikalne zdarzenia i relikty kulturowe, takie jak procesja konna jadąca przez wieś, obóz cygański rozbity na skraju wsi, ubogie kramy z towarami na

sprzedaż w dzień targowy, domowa hodowla jedwabników, praca w kamieniołomach, ludność żydowska przed swoimi domostwami i inne. Wśród zdjęć o znaczeniu historycznym wspomnieć można zbiór dokumentujący pogrzeb Michała Drzymały (kojarzonego z oporem przed germanizacją i tzw. „wozem Drzymały”) w Miasteczku Krajeńskim i uroczystości temu towarzyszące. Są też eksponaty ilustrujące wydarzenia dramatyczne i tragiczne, które stanowią niepodważalne świadectwo czasów wojny i okupacji, przykładem mogą być fotografie dokumentujące śmierć trójki dzieci zabitych przez Niemców. W tym kontekście zupełnie innego wymiaru nabiera powiedzenie utrwalone przez wspomnianą już artystkę, zaprzyjaźnioną ze sztukami wizualnymi: *Zbierać fotografie – to zbierać świat* (Sontag 2007, s. 9).

Kolekcja ta dowodzi, że w pewnych sytuacjach i przy spełnieniu określonych warunków, aparat fotograficzny ma moc przenoszenia realnych zjawisk na papier. Niewątpliwie też, emocje, które zdjęcia te wywołują, są jak najbardziej prawdziwe i odporne na działanie czasu. Dzięki temu, jak twierdził nestor tej dziedziny sztuki – Amerykanin Edward Weston (2007) – fotografie stają się bardziej wiarygodne. Dzieje się tak, według niego, wtedy gdy ujęcia nie są idealizacją miejsca i czasu, lecz swoistą kreacją konkretnej przestrzeni i szczególnego przedmiotu, czy też wydarzenia.

Fotografia ze swojej natury uwiecznia zjawiska ulotne (takie jak młodość, uroda, szczęście czy smutek), i podatne na zmianę. Na tym też polega m.in. jej urok. W wyniku chemicznego (i trochę alchemicznego) procesu, utrwała chwilę i wysyła ją w przyszłość. Ludzie oglądający zdjęcia nie zdają sobie na ogół w pełni sprawy ze złożoności tego procesu, mimo to jednak dają się uwieść i przenieść w czasy minione, z jednej strony, a z drugiej, sami wysyłają przesłanie w przyszłość – fotografując.

Zdjęcia znajdujące się w zbiorach archiwum fotograficznego IAE PAN mają nierzadko osobisty i intymny charakter (dotyczą bowiem wydarzeń przełomowych w życiu ludzkim, jak narodziny, zaślubiny i śmierć), co pozostawia nieodparte wrażenie bliskości i towarzyszenia ludziom uwiecznionym na nich. W pewnym sensie jest to więc równoznaczne z doświadczaniem ich losu i codzienności, choć za pośrednictwem obiektywu aparatu, którym je wykonano. O podobnym zjawisku wspomina również Wojciech Nowicki w swoim zbiorze esejów o fotografii, na kartach, którego wielokrotnie oddaje się on „medytacjom migawkowym” (2010, s. 7)

Udostępnienie tej kolekcji szerokiemu gronu odbiorców poprzez jej digitalizację i stworzenie katalogu internetowego stanowi nie lada wyzwanie wymagające ogromnego nakładu pracy, środków i zaangażowania wielu osób. Celowość tego nie wymaga jednak argumentacji, gdyż zdjęcia te stanowią element dziedzictwa kultury i świadectwa swoich czasów oraz grupy społecznej. Gdyby nawet tak nie było, to projekt ten broniłby się przez sam fakt, że jak powiada Susan Sontag (2009, s. 31), we wspomnianej już pracy:

Fotografie, które same nie są w stanie niczego wyjaśnić, stanowią niewyczerpane źródło zachęty do dedukowania, spekulacji i fantazjowania. Fotografia daje nam do zrozumienia, że poznamy świat, jeżeli przyjmujemy go takim, jaki jawi się w obiektywie.

Ostateczna ocena i decyzja, czy obraz świata, który odmalowują zdjęcia z tej kolekcji jest wiarygodny, kompletny i bliski rzeczywistości wsi polskiej z pierwszej

połowy XX wieku pozostaje więc w gestii każdego oglądającego. Pomimo nawet świadomości „istnienia” zdjęć nieobecnych w tym zbiorze, czyli sytuacji i wydarzeń, które nie zostały utrwalone na kliszach fotograficznych, co czasami razi swym niedopowiedzeniem, jak „białe plamy” w historii, dominującym wrażeniem po zapoznaniu się z katalogiem, jest refleksja nad przemianami cywilizacyjnymi i rolą człowieka w procesach dziejowych.

Wiedząc jednak, jak kosztownym i trudno dostępnym zbytkiem była w tamtych czasach kamera i jakim świętem była wizyta fotografa we wsi, łatwiej docenić tę niezwykle interesującą i pod wieloma względami unikalną kolekcję zdjęć. Stanowi ona bowiem nieme, ale wymowne świadectwo przeszłości – niedawnej, a jakże, pod wieloma względami, odmiennej i odległej.

LITERATURA

- Barthes Roland 2008, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Leibovitz Annie 2006 (film), *Annie Leibovitz. Life through a lens*, reż. Barbara Leibovitz, prod. USA.
- Nowicki Wojciech 2010, *Dno oka. Eseje o fotografii*, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec.
- Sontag Susan 2009, *O fotografii*, przeł. Sławomir Magala, Wydawnictwo Karakter, Kraków.
- Weston Edward 2007 (film), *Eloquent nude*, reż. Ian Mc Cluskey, prod. USA.

NOTA

Kolekcja „Fotografia polskiej wsi” to zbiór około 4,5 tys. fotografii, które zostały przysłane w 1983 r. na konkurs pod hasłem „Fotografia polskiej wsi do 1948 roku”, zorganizowany przez redakcję tygodnika „Nowa Wies” i kwartalnika „Fotografia” przy współudziale Polskiego Towarzystwa Historycznego i Związku Polskich Artystów Fotografików. Przesłane fotografie a następnie wystawa, która powstała na bazie tej kolekcji była pokazywana w 1985 r. w Warszawie w „Zachęcie”, a później w innych miastach Polski oraz w Budapeszcie. Ze względu na ogromną wartość społeczną i naukową tego zbioru wykonano jego dokumentację fotograficzną i przekazano go do Zakładu Etnografii Instytutu Kultury Materialnej PAN czyli obecnego Ośrodka Etnologii i Antropologii Współczesności Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, gdzie nadano całemu zbiorowi numery katalogowe, a oryginały odesłano właścicielom zdjęć. Kolekcja jest cennym materiałem źródłowym i stanowi autentyczną dokumentację fotograficzną ilustrującą historię polskiej wsi od lat 1860. do końca lat 1940. Obecnie trwają prace związane z opracowaniem źródłowym i klasyfikacją przedmiotową części kolekcji, realizowane w ramach projektu RCIN, w którym od 1 stycznia 2011 roku Instytut Archeologii i Etnologii PAN uczestniczy. Projekt *Repozytorium Cyfrowe Instytutów Naukowych*, realizowany jest przez Konsorcjum 16 instytutów naukowych, a finansowany jest ze środków Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. W ramach projektu 2000 zdjęć zostanie opublikowanych na platformie d'Libra (www.rcin.org.pl). Ze względu na obowiązujące prawo autorskie, dla użytkowników zewnętrznych wszystkie metadane są dostępne on-line w Federacji Bibliotek Cyfrowych a także w Europejskiej Bibliotece Cyfrowej, natomiast zdjęcia można obejrzeć w ramach dozwolonego użytku wyłącznie na komputerach w Czytelnicy Biblioteki IAE PAN.



**INNOWACYJNA
GOSPODARKA**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

RCIN
REPOZYTORIUM CYFROWE
INSTYTUTÓW NAUKOWYCH

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

